

PBS SP. Z O.O. DLA TPP ODDZIAŁ W WARSZAWIE

# „Z opieki w dorosłość – model usamodzielnienia”

---

Projekt współfinansowany ze środków Unii  
Europejskiej w ramach Europejskiego  
Funduszu Społecznego

Agnieszka Górka  
Warszawa 2012



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## **SPIS TREŚCI**

<b>INFORMACJE O BADANIU</b>	<b>3</b>
<b>NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI</b>	<b>5</b>
<b>1. PROCES USAMODZIELNIENIA WYCHOWANKÓW DOMÓW DZIECKA I RODZIN ZASTĘPCZYCH</b>	<b>6</b>
1.1. Proces usamodzielnienia w polityce społecznej	6
1.2. Proces usamodzielnienia w opinii wychowanków domów dziecka i rodzin zastępczych	9
<b>2. OBRAZ ŻYCIA CODZIENNEGO BADANYCH WYCHOWANKÓW</b>	<b>15</b>
2.1. Skojarzenia z samodzielnością	15
2.2. Samoocena	15
2.3. Warunki socjalne	16
2.4. Sytuacja zawodowa	17
2.5. Relacje z otoczeniem	17
<b>3. PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ</b>	<b>20</b>

## INFORMACJE O BADANIU

Niniejszy raport stanowi podsumowanie badania jakościowego zrealizowanego przez firmę PBS Sp. z o.o. Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie warszawskiego oddziału Towarzystwa Psychoprofilaktycznego, jako element szerszego projektu „Z opieki w dorosłość – model usamodzielnienia” realizowanego przy współudziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki przez Towarzystwo Psychoprofilaktyczne Oddział w Warszawie.

**Celem tej części projektu jest diagnoza dotycząca efektywności procesów usamodzielnienia 30 wychowanków, którzy opuścili placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze**

Badanie jakościowe miało dostarczyć informacji na temat:

1. procesu usamodzielnienia:
  - a. opiekuna usamodzielnienia
  - b. programu usamodzielnienia
  - c. sugestii dotyczących zmian w oferowanych formach pomocy
2. obecnego życia wychowanków:
  - a. skojarzeń samodzielnością
  - b. samooceny
  - c. warunków socjalnych
  - d. sytuacji zawodowej
  - e. relacji z otoczeniem
3. ich planów na przyszłość.

**Badanie przeprowadzono metodą Indywidualnych Wywiadów Pogłębionych (IDI).**

W ramach projektu przebadano 30 osób, które opuściły placówki opiekuńczo - wychowawcze i rodziny zastępcze zlokalizowane na terenie 3 powiatów podwarszawskich: otwockiego, wołomińskiego i wyszkowskiego. Wśród osób badanych było: 13 mężczyzn i 17 kobiet mieszczących się w przedziale wiekowym 18 – 25 lat. Na etapie realizacji wywiadów okazało się, że pierwsza osoba zrekrutowana nie przebywała w placówce na tyle długo, by przysługiwały jej świadczenia ustawowe, w związku z tym dane uzyskane w trakcie wywiadu wyłączono z analizy. Ponieważ próba zrekrutowania dodatkowego respondenta nie

powiodła się, analizą objęto 29 wywiadów: 14 z wychowankami rodzin zastępczych i 15 z wychowankami placówek opiekuńczo wychowawczych (w tym: 6 wychowanków placówek opiekuńczo - wychowawczych i 6 wychowanków rodzin zastępczych z powiatu otwockiego, 5 wychowanków rodzin zastępczych i 2 wychowanków placówek opiekuńczo - wychowawczych z powiatu wyszkowskiego oraz 7 wychowanków placówek opiekuńczo - wychowawczych i 3 wychowanków rodzin zastępczych z powiatu wołomińskiego).

## NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI

Wychowankowie rodzin zastępczych w większości badanych przypadków pod wieloma względami radzą sobie lepiej niż wychowankowie placówek opiekuńczo – wychowawczych (warunki socjalne, edukacja, planowanie przyszłości).

Działania podejmowane w ramach programu usamodzielniania wychowanków placówek opiekuńczo wychowawczych oraz rodzin zastępczych prawdopodobnie w większości przypadków mają charakter formalny - większość badanych była poinformowana o przysługujących im formach pomocy oraz warunkujących je zobowiązaniach przez pracowników zobligowanych do tego placówek, jednak tylko 24% badanej populacji wybrało samodzielnie opiekuna usamodzielnienia, kierując się konkretnymi założeniami, a dla 93% badanych Indywidualny Program Usamodzielnienia nie miał żadnego znaczenia – był jedynie wymogiem formalnym, warunkującym otrzymanie świadczeń finansowych.

Proces dystrybucji świadczeń finansowych wydaje się przebiegać poprawnie – duża część badanych skorzystała z oferowanych form pomocy, jednak zastrzeżenia budzi jakość niektórych świadczeń (zwłaszcza o charakterze niematerialnym) oraz sposób wywiązywania się z obowiązków osób pełniących funkcję opiekuna usamodzielnienia.

Prawdopodobnie proces usamodzielniania wychowanków (zwłaszcza domów dziecka) rozpoczyna się zbyt późno i nie uwzględnia indywidualnych potrzeb jednostek. Zbyt mały nacisk kładziony jest także na rozwój kompetencji społecznych osób usamodzielnianych oraz ich kondycję psychiczną co przekłada się na ich trudności w funkcjonowaniu w samodzielnym życiu.

Istotnym problemem (zwłaszcza w kontekście braku pracy środowiskowej z rodzinami naturalnymi wychowanków) jest brak mieszkań chronionych, określonych przez badanych jako warunek powodzenia procesu oraz kryterium dochodowe warunkujące świadczenia finansowe - obecny system premiuje osoby niezaradne życiowo.

Brakuje systemu zachęt, mobilizujących wychowanków do poprawy jakości własnego życia, a dobre praktyki takie jak programy „dobrego startu”, mieszkania usamodzielnień, grupy usamodzielnień czy grupy autonomiczne nie są rozpowszechniane na szeroką skalę.

## PROCES USAMODZIELNIENIA WYCHOWANKÓW DOMÓW DZIECKA I RODZIN ZASTĘPCZYCH

### 1.1. Proces usamodzielnienia w polityce społecznej

Placówki socjalizacyjne i inne placówki opiekuńczo - wychowawcze<sup>1</sup> włączono do systemu pomocy społecznej w 1999 r. Zadanie organizacji i nadzorowania rodzinnych form opieki zastępczej nad dziećmi powierzono Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Miały one pełnić także funkcję koordynatora i realizatora działań pomocowych dedykowanych dziecku i rodzinie. Koordynacja różnych form opieki zastępczej miała sprzyjać deinstytucjonalizacji opieki poprzez upowszechnienie jej rodzinnych form.

Proces usamodzielniania wychowanków placówek opiekuńczo – wychowawczych i rodzin zastępczych reguluje:

- ustawa o pomocy społecznej z dnia 12.03.2004 r. (DzU z dn. 15.04.1004 rozdział *Opieka nad rodziną i dzieckiem*, art. 88, 89, 90)
- rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dn. 23.12.2004 r. w sprawie udzielenia pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie DzU z 2005 r. nr 6, poz. 45)
- rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z dn. 4.02.2005 r. w sprawie placówek opiekuńczo – wychowawczych (DzU z 2005 r. nr 37, poz. 331)

Zgodnie z przepisami wychowanek placówki opiekuńczo – wychowawczej powinien podlegać usamodzielnieniu z chwilą osiągnięcia pełnoletności (art. 88 ustawy o pomocy społecznej) z możliwością przedłużenia pobytu do chwili ukończenia szkoły, do której uczęszczał w momencie ukończenia 18 roku życia. Osobie pełnoletniej, która objęta była różnymi formami opieki zastępczej na mocy postanowienia sądu przez co najmniej rok przysługuje wsparcie, mające na celu pomoc w jej usamodzielnieniu obejmujące:

- pracę socjalną,
- pomoc pieniężną na usamodzielnienie<sup>2</sup>,

<sup>1</sup> Sformułowanie używane w dalszej części raportu zamiennie z „domy dziecka”.

<sup>2</sup> Pomoc pieniężna na usamodzielnianie: wysokość pomocy ustala się od kwoty podstawy (obecnie 1647 zł). Kwota pomocy uzależniona jest od rodzaju placówki oraz okresu pobytu w placówce/rodzinie zastępczej (może mieścić się w przedziale kwotowym od 100% - 400% podstawy) i dochodów. Wypłacana jest po ukończeniu nauki, w uzasadnionych przypadkach (np. pozyskanie/wynajem mieszkania) – w trakcie jej trwania. Warunkiem otrzymania pomocy jest pisemna deklaracja wychowanka o przeznaczeniu pieniędzy na zaspokojenie ważnej potrzeby życiowej, a w szczególności na polepszenie warunków

- pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki<sup>3</sup>,
- pomoc w formie rzeczowej na zagospodarowanie<sup>4</sup>,
- pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków lokalowych<sup>5</sup>,
- pomoc w podjęciu zatrudnienia.

Usamodzielnieni już wychowankowie mają prawo do porad specjalistycznych przez okres 3 lat od opuszczenia placówki, rozporządzenie nie precyzuje jednak, jakiego rodzaju pomoc zawiera się pod tym sformułowaniem.

Pomoc udzielana jest na wniosek wychowanka. W przypadku pomocy pieniężnej na usamodzielnienie oraz kontynuowanie nauki wnioski należy złożyć do starosty powiatu właściwego ze względu na miejsce zamieszkania przez umieszczeniem w opiece zastępczej. W przypadku pomocy w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, zatrudnienia i na zagospodarowanie w formie rzeczowej – do starosty właściwego ze względu na miejsce osiedlenia się osoby usamodzielniającej się. Udzielenie pomocy warunkowane jest zobowiązaniem się wychowanka do realizacji indywidualnego programu usamodzielnienia, opracowanego wspólnie z opiekunem usamodzielnienia, zatwierdzonego przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

#### **Opiekunem procesu usamodzielnienia może zostać:**

- rodzic zastępczy,
- dyrektor lub wychowawca placówki rodzinnej,
- pracownik socjalny PCPR,
- psycholog placówki,

---

mieszkaniowych, stworzenie warunków do prowadzenia działalności zarobkowej, podniesienie kwalifikacji zawodowych lub pokrycie wydatków związanych z edukacją. Dochód na osobę nie może przekroczyć 200% kryterium dochodowego na osobę w gospodarstwie domowym. W uzasadnionych przypadkach pomoc ta może zostać zawieszona na okres od 6 miesięcy do roku czasu.

<sup>3</sup> Pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki: wysokość pomocy ustala się od kwoty podstawy. Obecnie jest to 494,10 zł – 30% w/w podstawy. Uzależniona jest także od dochodów. Przysługuje osobom kontynuującym naukę w gimnazjum, szkole ponadpodstawowej ponadgimnazjalnej lub wyższej na czas nauki, do czasu jej ukończenia (na podstawie aktualizowanych zaświadczeń o kontynuowaniu nauki), nie dłużej niż do 25 roku życia. Dochód na osobę nie może przekroczyć 200% kryterium dochodowego na osobę w gospodarstwie domowym.

<sup>4</sup> Pomoc na zagospodarowanie w formie rzeczowej: wysokość pomocy ustala się od kwoty podstawy. Równowartość pomocy nie powinna przekraczać 300% podstawy. Nie jest uzależniona od wysokości dochodów. Może być przeznaczona na: materiały niezbędne do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania, niezbędne urządzenia naukowe, pomoce naukowe, sprzęt rehabilitacyjny, sprzęt, który może służyć do podjęcia zatrudnienia.

<sup>5</sup> W szczególności przez: umożliwienie zamieszkania w lokalu chronionym przez czas określony, całkowite lub częściowe pokrycie wydatków związanych z wynajmem pokoju, ułatwienie uzyskania mieszkania socjalnego z zasobów gminy, umożliwienie osobie uczącej się zamieszkania w bursie lub internacie do czasu ukończenia nauki, pokrycie jej wydatków związanych z zakwaterowaniem.

- inna, wskazana przez wychowanka osoba, gotowa do współpracy, pod warunkiem, że zapozna się z dokumentacją i drogą życiową osoby usamodzielnianej, będzie współuczestniczyła w tworzeniu programu usamodzielnienia, jego ocenie i modyfikacjach, opiniowaniu wniosków o pomoc pieniężną na usamodzielnienie i kontynuowanie nauki, zadeklaruje współpracę z rodziną i środowiskiem wychowanka. Osoba ta powinna także być przewodnikiem wychowanka, służyć mu radą i pomocą w każdej sytuacji.

**Pracownik socjalny PCPR** działający na obszarze zamieszkania wychowanka udziela wszystkich informacji o prawach i obowiązkach osoby opuszczającej placówkę opiekuńczo – wychowawczą/rodzinę zastępczą, która zadeklarował przystąpienie do programu usamodzielnienia, kontaktuje się w sprawach dotyczących wychowanka z opiekunem usamodzielnienia, szkołą do której uczęszcza wychowanek, podmiotami realizującymi program na rzecz usamodzielnienia wychowanka, przyznaje pomoc o charakterze pieniężnym, rzeczowym po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego, powinien także być dla niego wsparciem w sytuacjach nie przekraczających jego kompetencji.

**Indywidualny Program Usamodzielnienia** powinien być przygotowany co najmniej miesiąc przed osiągnięciem pełnoletniości osoby usamodzielnianej i powinien odnosić się do następujących zagadnień:

- kontakty wychowanka z rodziną i środowiskiem,
- uzyskanie wykształcenia zgodnego z możliwościami i aspiracjami (określenie kolejnych szczebli edukacji),
- uzyskanie kwalifikacji zawodowych,
- uzyskanie uprawnień do ubezpieczenia społecznego,
- uzyskanie odpowiednich warunków mieszkaniowych,
- podjęcie zatrudnienia,
- formy przysługujących świadczeń.

Program powinien również uwzględniać plan podejmowanych działań wynikających z programu oraz terminy ich realizacji, w szczególności w zakresie planów edukacyjnych.

Zmian w programie może dokonać osoba usamodzielniana wspólnie z opiekunem w przypadku zmiany sytuacji życiowej wychowanka. Wymagają one zatwierdzenia przez kierownika PCPR.



**Podstawowym celem procesu usamodzielnienia jest integracja wychowanków ze środowiskiem i przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania, z naciskiem na aktywny udział wychowanków w tym procesie.** Powinni oni świadomie podejmować decyzje - wskazać opiekuna usamodzielnienia, współtworzyć plan usamodzielnienia i aktualizować jego założenia.

Po ukończeniu realizacji Indywidualnego Programu Usamodzielniania osoba usamodzielniona wraz z opiekunem oraz kierownikiem PCPR powinna dokonać oceny końcowej procesu.

### **1.2. Proces usamodzielnienia w opinii wychowanków domów dziecka i rodzin zastępczych**

Na podstawie rozmów z wychowankami początkowo można było odnieść wrażenie, że proces ich usamodzielnienia w dużej mierze przebiega zgodnie z założeniami rozporządzeń, choć sposób podejścia do założeń programu nie jest jednolity. Większość badanych była poinformowana o przysługujących im formach pomocy oraz warunkujących je zobowiązaniach przez pracowników zobligowanych do tego placówek, jednak trudno powiedzieć na ile przekazywane informacje miały charakter czysto formalny a na ile starano się uświadomić wychowankom ich rolę sprawczą w procesie i sprawić, by stali się świadomymi i aktywnymi beneficjentami podejmowanych działań.

**O formalnym charakterze podejmowanych działań może świadczyć fakt, iż tylko siedmiu spośród dwudziestu dziewięciu badanych wychowanków (24% badanej populacji) wybrało samodzielnie opiekuna usamodzielnienia, kierując się konkretnymi założeniami** (w przypadku 3 wychowanków domów dziecka był to zaprzyjaźniony wychowawca, w przypadku 2 innych – osoba zaprzyjaźniona spoza domu dziecka, 2 wychowanków rodzin zastępczych na opiekuna wybrało członków rodziny, pełniących funkcję rodziców zastępczych: ciocię i babcię). Sześciu wychowanków domów dziecka zaakceptowało jako opiekuna usamodzielnienia zaproponowanego wychowawcę. Siedmiu badanych (w tym 3 wychowanków domów dziecka oraz 4 wychowanków rodzin zastępczych) uważało za swego opiekuna usamodzielnienia pracownika PCPR. Cztery osoby badane twierdziły, że nie mają i nie miały opiekuna usamodzielnienia (w tym 3 pochodzące z rodzin zastępczych oraz 1 z domu dziecka), pięć osób nie wiedziało czy ma opiekuna usamodzielnienia (wszystkie wychowywały się w rodzinach zastępczych).

Dodatkowo **tylko dwóch spośród badanych wychowanków (czyli niespełna 7% badanych)** twierdziło, iż pisali i aktualizowali Indywidualny Program Usamodzielnienia, za to aż **trzydzieści (niespełna 45% badanych)** respondentów nie pamiętało, czy pisali program. **Sześć spośród badanych osób (nieco ponad 20% badanych)** twierdziło iż nie pisały programu, sześć nie pamiętało jego założeń, dla kolejnych dwóch była to jedynie formalność.

**Podsumowując: dla nieco ponad 93% badanych Indywidualny Program Usamodzielnienia nie miał żadnego znaczenia – był jedynie wymogiem formalnym, warunkującym otrzymanie świadczeń finansowych.**

**Proces dystrybucji świadczeń finansowych wydaje się przebiegać poprawnie:**

- **najwięcej, bo ponad 96% badanych skorzystało z pomocy pieniężnej na kontynuowanie nauki** (niektóre osoby utraciły prawo do świadczeń w związku z przekroczeniem kryterium dochodowego lub przerwaniem nauki);
- **z pomocy rzeczowej na zagospodarowanie skorzystało 62% badanych** (18 osób), nie skorzystało 17% badanych (5 osób), 17% badanych oczekiwało na pomoc (w tym 4 osoby z powodu nieuregulowanej sytuacji mieszkaniowej), 1 osoba twierdziła, iż nie pamięta czy otrzymała pomoc;
- **z pomocy pieniężnej na usamodzielnienie skorzystało niespełna 45% badanych** (13 osób), 6 osób oczekiwało na wypłatę (3 z powodu nieuregulowanej sytuacji mieszkaniowej), nie skorzystało ponad 34% (10 osób, w tym 2 osobom pomoc nie przysługiwała z powodu niespełniania kryterium dochodowego);
- **pomoc lokalową otrzymało ponad 34% badanych** (10 wychowanków domów dziecka);
- **ponad 65% badanych skorzystało z „innych form pomocy”,** takich jak:
  - kurs prawa jazdy (8 osób),
  - kurs języka angielskiego (4 osoby),
  - kurs zawodowy (4 osoby),
  - doradztwo zawodowe (2 osoby),
  - wyjazd integracyjny, połączony z warsztatami: elementy terapii, rozwiązywanie problemów, radzenie sobie ze stresem, profilaktyka uzależnień, integracja z osobami w podobnej sytuacji życiowej (3 osoby).

**Duża część badanych była zadowolona z otrzymanej pomocy i wykorzystywała ją zgodnie z przeznaczeniem.** Zarówno pomoc finansowa na usamodzielnienie jak i pomoc rzeczowa na zagospodarowanie w większości przypadków przeznaczana była na polepszenie warunków mieszkaniowych (remont), zakup sprzętu gospodarstwa domowego, rzadziej na cele edukacyjne (zakup telefonu komórkowego, laptopa, opłacenie czesnego). Pomoc rzeczowa na zagospodarowanie zwykle miała formę refundacji udokumentowanych wydatków. Widoczna była dysproporcja pomiędzy możliwościami finansowymi poszczególnych wychowanków – niektóre osoby przeznaczały pieniądze na doprowadzenie miejsca zamieszkania do stanu używalności, inne na podniesienie i tak już dość wysokiego standardu życia.

**Pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki była dla wielu badanych (zwłaszcza wychowanków domów dziecka) głównym źródłem utrzymania,** dzięki czemu nie przerywali nauki lub powracali do szkoły po przerwie. Niestety z braku innej motywacji odbijało się to negatywnie na wynikach – niewielu osobom udało się ukończyć szkołę normalnym trybie, czy zdać maturę. Większość była uczniami szkół dla dorosłych i kontynuowała naukę w trybie zaocznym.

**Lepiej radzili sobie z nauką wychowankowie rodzin zastępczych** – część z nich podjęła studia wyższe i osiągała dobre wyniki w nauce. Ich motywacje częściej związane były z ambicjami, czy realizacją konkretnego planu.

**Wielu badanych negatywnie wypowiadało się o wysokości kryterium dochodowego warunkującego świadczenia finansowe. Ich zdaniem obecny system premiuje osoby niezaradne życiowo,** niejako zmuszając te, które sobie radzą do ukrywania dochodów bądź nielegalizowania związków. Respondenci mówili o trudnościach w godzeniu pracy z nauką oraz znalezieniu pracodawcy oferującego stabilne wynagrodzenie wystarczające na pokrycie niezbędnych wydatków, takich jak koszt wynajmu pokoju/mieszkania, rachunków, czesnego, utrzymania, dojazdów, itp. Według nich dobrym rozwiązaniem byłoby ustalenie stałej kwoty dofinansowania przysługującego przez określony okres czasu, gwarantującego bezpieczeństwo na poziomie zabezpieczenia potrzeb podstawowych, co zachęcałoby wychowanków do podnoszenia swojego statusu poprzez poszukiwanie coraz lepszej pracy.

**Pomoc lokalowa,** wymieniana przez wszystkich badanych jako podstawa powodzenia procesu usamodzielnienia, nie była udzielana obligatoryjnie. Wychowankowie objęci pomocą tymczasową oraz pozbawieni pomocy tego rodzaju podkreślali, że **wiele osób**

**usamodzielnianych nie ma dokąd wrócić lub zmuszanych jest do powrotu do środowiska patologicznego, z którego były celowo wyizolowane** na czas pobytu w placówce/rodzynie zastępczej. Ich zdaniem działania pomocowe mają sens o ile są konsekwentne. Respondenci mówili o towarzyszącym im strachu przed powrotem do „domu” i rodziny biologicznej oraz niechęci z tym związanej. Innym, choć mniejszej wagi problemem było oferowanie wychowankom mieszkań komunalnych w gminie, w której zamieszkiwali przed opuszczeniem rodziny biologicznej (o ile nie była tożsama z miejscem pobytu w domu dziecka/rodzynie zastępczej) – zmuszało to młodych ludzi do opuszczenia znanego środowiska i zaprzyjaźnionych osób, często także dojazdów do szkoły, co w połączeniu z kosztami dojazdów obniżało frekwencję i zabierało czas potrzebny na naukę oraz utrudniało pogodzenie nauki z pracą.

**Pomysł pomocy w postaci różnego rodzaju kursów** był doceniany przez usamodzielniających się podopiecznych (także tych, którzy nie mieli możliwości z skorzystania z nich). Zastrzeżenia budziła forma pomocy – **badani często nie mieli wpływu na wybór kursów. Byli na nie kierowani lub zachęceni do udziału mimo, że nie odpowiadały ich zainteresowaniom. Dodatkowo poziom kursów oceniany był często jako niski.** W efekcie prawdopodobna efektywność tego rodzaju wsparcia nie mogła być wysoka. **Innym problemem był brak zróżnicowania oferty** – wszystkie kursy (językowe, obsługi komputera, prawa jazdy) były oferowane na poziomie podstawowym, co w przypadku osób ambitnych, chcących rozwijać swoje umiejętności powodowało konieczność rezygnacji z tej formy pomocy. Zdaniem respondentów oferta kursów powinna być poszerzona, poziom zróżnicowany, a wybór podmiotu świadczącego usługi otwarty (powinna istnieć możliwość wyboru placówki). Dobrze byłoby także stworzyć możliwość kontynuacji dla osób, które ukończyły kurs z wysoką frekwencją i dobrym wynikiem.

**Wszyscy badani wysoko ocenili udział w wyjazdach integracyjno – warsztatowych.** Najważniejsza była dla nich możliwość obcowania z osobami w podobnej sytuacji. Dzięki stworzeniu bezpiecznych warunków czuli się rozumiani i mniej „wyjątkowi”. **Wartościowe były rozmowy z terapeutą i zajęcia z trenerami, kształtujące kompetencje społeczne.** Mówili o tym jako o kapitale, który wpłynął na ich postrzeganie siebie i świata.

**Głównym postulatem badanych dotyczącym programu usamodzielnienia była indywidualizacja programu** – uzależnienie rozpoczęcia procesu od faktycznego stopnia dojrzałości poszczególnych wychowanków, większe zaangażowanie osób usamodzielnianych w proces podejmowania decyzji, dopasowanie proponowanych form

pomocy do potrzeb poszczególnych wychowanków, kontrola efektywności wykorzystywania pomocy (np. część badanych nie zdała egzaminu na prawo jazdy, nie ukończyła kursów, nie uczęszczała regularnie na zajęcia), możliwość premiowania osób dobrze rokujących (aktywnie uczestniczących w programie, przestrzegających zasad) oraz wspierania osób niewydolnych we właściwy, odpowiadający konkretnym deficytom, sposób - prawdopodobnie część osób badanych nie była w stanie wykorzystać stworzonych możliwości z powodu braku wiary w swoje możliwości, braku poczucia sprawczości (niepodchodzenie do egzaminów), braku umiejętności organizowania sobie czasu, ustalania priorytetów, nieuregulowanej sytuacji życiowej (cechy widoczne u części respondentów).

**Za najważniejszy element usamodzielnienia respondenci uznali pomoc mieszkaniową** (choćby tymczasową), **pomoc w znalezieniu pracy** (kursy podnoszące konkretne, zgodne z oczekiwaniami wychowanka kwalifikacje zawodowe, kursy przygotowujące do poszukiwania pracy, oferty pracy, staże, pomysł zaangażowania do współpracy pracodawców fundujących praktyki i zatrudniających najlepszych stażystów), **wsparcie finansowe w okresie początkowym** (zwłaszcza w przypadku kontynuowania nauki) nieuwarunkowane kryterium dochodu, umożliwiające spokojne skupienie się na dostosowaniu się do nowej sytuacji i pozyskaniu niezbędnych zasobów (obecnie wielu wychowanków żyje w paraliżującym strachu przed utratą wsparcia, nie podejmując istotnych działań w celu zmiany swojej sytuacji, bądź okresowo podejmując działania tymczasowe).

Istotnym, często wymienianym elementem było **wsparcie emocjonalne i pomoc w rozwiązywaniu problemów oraz podejmowaniu codziennych obowiązków**.

**Tego rodzaju pomoc zdaniem wychowanków w sytuacji idealnej powinna pochodzić od osób bliskich (spokrewnionych lub nie), a w razie ich braku być gwarantowane przez profesjonalnego opiekuna usamodzielnienia.**

**Osoba kandydująca na opiekuna, zgodnie z sugestiami respondentów powinna:**

- wzbudzać zaufanie,
- być odpowiedzialna,
- doświadczona życiowo,
- zorientowana w sytuacji ogólnej i codziennych problemach wychowanka,
- powinna umieć stworzyć bliską relację z wychowankiem, a jednocześnie nie tracić dystansu umożliwiającągo obiektywną ocenę sytuacji,

- powinna pozostawać stałym kontakcie telefonicznym i bezpośrednim z wychowankiem, odwiedzać go w miejscu zamieszkania,
- pracować z nim nad zbudowaniem sieci kontaktów z otoczeniem,
- posiadać umiejętność przewidywania konsekwencji podejmowanych decyzji, wskazywania możliwych rozwiązań,
- być dostępna i zaangażowana tak długo, jak długo wychowanek będzie jej potrzebował.

Zdaniem jednego z wychowanków dobrym pomysłem mogłoby być rekrutowanie opiekunów spośród osób mających za sobą doświadczenie opieki zastępczej.

Osoby, które wybrały swojego opiekuna świadomie, były zadowolone z otrzymywanej pomocy i wsparcia. Pozostałe często nie miały wobec swoich opiekunów zbyt wysokich oczekiwań, toteż oceniały ich w miarę pozytywnie, o ile tylko otrzymywały od nich potrzebne informacje i pomoc, głównie w załatwianiu formalności. Zazwyczaj kontakt z opiekunem sprowadzał się do rzadkich, regularnych wizyt celem dostarczenia niezbędnych zaświadczeń lub podpisania dokumentów. Sytuacja taka była częsta zwłaszcza w przypadku osób, które twierdziły, że ich opiekunem prawdopodobnie jest pracownik PCPR opisywany jako życzliwy urzędnik. Częściowo mogło to wynikać z faktu, iż wychowankowie nie szukali w tego rodzaju kontaktach brakującego wsparcia emocjonalnego, a nawet początkowo twierdzili, że go nie potrzebują. Często przypisywali jednak podobne potrzeby innym wychowankom, co z dużym prawdopodobieństwem pozwala sądzić, że powodem braku takich deklaracji mogła być niechęć do przyznawania się do tego rodzaju potrzeb a zarazem chęć udowodnienia, że radzą sobie z nimi we własnym zakresie.

## 2. OBRAZ ŻYCIA CODZIENNEGO BADANYCH WYCHOWANKÓW

### 2.1. Skojarzenia z samodzielnością

Badani pytani o spontaniczne skojarzenia z byciem samodzielnym postrzegali ten stan na dwa sposoby: pojawiającej się konieczności (częściej) i otwierających się możliwości. Najczęściej wymienianymi skojarzeniami były umiejętność radzenia sobie bez kontroli i wsparcia/konieczność radzenia sobie bez pomocy, następnie: praca i konieczność płacenia rachunków, nieco rzadziej respondenci wskazywali na: niezależność/samowystarczalność, wolność, założenie rodziny, własne mieszkanie, samotność (w tym także brak kontaktu/rozluźnienie/zerwanie więzi), odpowiedzialność za siebie i innych, możliwość podejmowania decyzji bez nacisków z zewnątrz. Pojedynczym osobom samodzielność kojarzyła się z dorosłością, opieką nad dzieckiem, możliwością wyprowadzenia się z domu, znalezienia wsparcia w rodzinie, umiejętnością zorganizowania się, czy możliwością planowania przyszłości.

Większość badanych wychowanków stwierdzała, że początki samodzielności były trudne. U kilku osób wyprowadzka z miejsca dorastania doprowadziła do załamania, wymagającego pomocy psychiatry. Inni mówili o powracających „dołach”, z którymi próbują sobie radzić. Dwoje wychowanków rodzin zastępczych stwierdziło, że nie chce się usamodzielniać, ponieważ nie czują się do tego przygotowani, kilkoro innych wciąż mieszkało z rodziną (rodzeństwo, rodzice partnerów życiowych, rodzice zastępczy bądź biologiczni), z czego tylko część chciała zmienić tę sytuację. Kilkoro wychowanków domów dziecka podkreślało, iż nie mieli możliwości pozostania w placówce na czas kontynuowania nauki, co ich zdaniem stało się przyczyną komplikacji utrudniających kontynuowanie edukacji.

### 2.2. Samoocena

Nie wszyscy badani mówili o swojej samoocenie wprost (pytanie o samoocenę nie było zaplanowanym elementem rozmowy), jednak sposób w jaki mówili o sobie w kontekście innych osób i wyzwań jakie stawia przed nimi samodzielne życie pozwala na wyciągnięcie wiarygodnych wniosków. Większość respondentów dokonujących samooceny stwierdzała, że czuje się samodzielną, jednak tylko niewielka część badanych mówiła o tym podkreślając dumę z własnych osiągnięć (rodzina, praca, remont domu). Większa

część badanych podkreślała swoje poczucie osamotnienia w nowej sytuacji, na obecnym etapie życia częściowo oswojone lub przezwyciężone – gdy wychowankom udało się nawiązać lub podtrzymać satysfakcjonującą relację z jakąś osobą.

**Dużo lepiej radzili sobie z postrzeganiem siebie, swojej terażniejszości i przyszłości wychowankowie rodzin zastępczych. Mieli oni wyższe poczucie sprawczości, lepszą samoocenę, niektórzy uważali, że doświadczenie będące ich udziałem wzmocniło ich i uczyniło dojrzałszymi od rówieśników wychowywanych przez rodziców biologicznych. W tej grupie wychowanków więcej osób realizowało określony plan, na ogół związany z edukacją (częściej decydowali się na studia wyższe) i satysfakcjonującą pracą.**

**Większość wychowanków placówek opiekuńczo – wychowawczych miała zaniżoną samoocenę (nie jestem wystarczająco dobry, nie poradzę sobie), poczucie, że nic od nich nie zależy (lub zależy niewiele), jednocześnie rzadziej podejmowali działania mające na celu trwałą poprawę swojej sytuacji (szkoła zgodna z zainteresowaniami, praca dająca satysfakcję, związek spełniający oczekiwania).** Czasem można było odnieść wrażenie, że starają się przetrwać z dnia na dzień w poczuciu ciągłego zagrożenia, choć obiektywnie nie było ku temu przesłanek. Prawdopodobnie wynikało to z większego poczucie osamotnienia i osobistych historii kształtujących ich postrzeganie siebie i świata – osoby te często od wczesnego dzieciństwa musiały borykać się z problemami znacznie przekraczającymi ich możliwości, ich rodzice żyli ale byli dysfunkcyjni, nie spotkały też w swoim życiu dorosłych, którym mogłyby w pełni zaufać, otrzymując bezwarunkowe i bezterminowe wsparcie.

### 2.3. Warunki socjalne

**Warunki w jakich egzystowali badani wychowankowie były zróżnicowane** – od graniczących z ubóstwem (np. rozwalające się wiejskie domostwo bez wygod) po komfortowe (pokój wymalowany w odcieniach różu, telewizor, dobrana kolorystycznie pościel, nowe meble, komputer, itp.), **jednak większość sytuacji można określić jako akceptowalne.** Zazwyczaj lepiej radzili sobie wychowankowie rodzin zastępczych – zdarzało się, że uzyskiwali pomoc materialną od rodziców zastępczych, dzielili gospodarstwo domowe z osobami posiadającymi własne dochody, podczas gdy źródłem utrzymania pozostałych respondentów były pieniądze otrzymywane z powodu kontynuowania nauki i niewysokie wynagrodzenie z pracy „na czarno” lub na tzw. „umowy śmieciowe”. Osoby, które otrzymały pomoc na zagospodarowanie i usamodzielnienie, w zauważalny sposób polepszyły swoją



sytuację mieszkaniową (wykorzystały ją na remont - często nie były to kwoty pokrywające wszystkie potrzebne prace, i zakup sprzętu AGD: pralka, lodówka, rzadziej TV oraz podstawowych mebli). Niektórym badanym część pieniędzy udało się zaoszczędzić.

**Respondenci zazwyczaj twierdzili, że wystarcza im środków na zabezpieczenie podstawowych potrzeb, choć bywają miesiące, w których pieniędzy brakuje.** Raczej nie korzystali z zasiłków pochodzących ze środków opieki społecznej (pojedyncze osoby przyznały, że zdarza im się to okresowo), **nie skarżyli się też na znaczące kłopoty ze zdrowiem. Niewiele osób badanych miało problem z uzależnieniem od nałogów** (kilka osób nałogowo paliło papierosy), choć niektóre z nich w przeszłości były uzależnione od narkotyków lub alkoholu i „złego towarzystwa” lub miały konflikt z prawem. Informacje te wydają się wiarygodne – część osób mówiła o przewartościowaniu swojego życia w związku ze zmianą sytuacji rodzinnej, brakiem środków lub poddaniem się leczeniu w ośrodku odwykowym.

#### 2.4. Sytuacja zawodowa

**Sytuacja zawodowa badanych wychowanków zazwyczaj nie wyglądała najlepiej – większość z nich starała się godzić naukę z pracą, co ograniczało ich możliwości zarobkowania (także z obawy przed utratą dofinansowania).** Tylko pojedyncze osoby miały stałą pracę i umowę na czas nieokreślony, wraz z należnymi świadczeniami (osoba ta utraciła prawo do pomocy z tytułu kontynuowania nauki, ale czuła się wystarczająco pewnie, by podjąć ryzyko). Reszta pracowała na umowę o dzieło, zasilała szarą strefę lub pozostawała bez pracy, najczęściej z powodu kontynuowania nauki lub opieki nad dzieckiem. Osoby te zazwyczaj pozostawały na utrzymaniu rodziny zastępczej lub partnera, na poziomie deklaracji traktując tę sytuację jako przejściową..

#### 2.5. Relacje z otoczeniem

**Większość osób badanych twierdziła, iż ma poprawne stosunki z otoczeniem, choć nie wszystkie chciały lub potrafiły nawiązywać bliskie relacje. Lepiej wychodziło to osobom, które czuły się akceptowane przez rodziców/wychowawców lub spotkały w swoim życiu kogoś, komu mogły zaufać, kto był dla nich autorytetem lub uwierzył w ich możliwości.**

Badani zazwyczaj posiadali ograniczony kontakt z rodzicami biologicznymi, nieco częściej regularnie kontaktowali się z kimś z dalszej rodziny (najczęściej rodzicami zastępczymi),

prawie zawsze utrzymywali stosunkowo bliskie stosunki z rodzeństwem (przynajmniej częścią rodzeństwa, z którą nie utracili kontaktu). Dla wychowanków domów dziecka często ważne były relacje nawiązane w trakcie pobytu w placówce – częściej z życzliwymi osobami (osoby odwiedzające, wychowawcy, inni pracownicy), rzadziej z innymi wychowankami. Łatwiej podtrzymywały znajomości osoby nieoderwane od środowiska (gdy miejsce pobytu w domu dziecka/rodziny zastępczej nie było zbyt odległe od miejsca zamieszkania przed zabraniami z domu), pod warunkiem, że otoczenie nie było jednoznacznie patologiczne. Kobiety, które wyszły za mąż zazwyczaj czuły się akceptowane przez rodziny współmałżonków, zdarzało się, że teściowie traktowali je jak własne dzieci, co wzmacniało ich poczucie bezpieczeństwa, choć nie zawsze potrafiły korzystać ze wsparcia bez poczucia jego „nadużywania”.

**U wielu respondentów zauważalny był niski poziom zaufania lub zasada ograniczonego zaufania, często także w stosunku do osób określanych jako bliskie** (widoczne to było także w ich zachowaniu w trakcie wywiadu i sposobie mówienia). Cześć z nich twierdziła, że ma raczej znajomych niż przyjaciół, i że nie potrzebuje bliskich relacji, ponieważ „w życiu trzeba liczyć na siebie”. Niektórzy badani pozostawali w niesatysfakcjonujących związkach (twierdzili, że brakuje w nich ciepła lub równowagi emocjonalnej), jednak prawdopodobnie częściowo wynikało to z faktu, iż nie są przyzwyczajeni do rozpoznawania, nazywania i realizowania swoich potrzeb a częściowo z dokonywania niesatysfakcjonujących wyborów (zaniżenie samooceny i własnych oczekiwań). Na podstawie opowiadanych przez nich historii czasem można było zauważyć brak obiektywizmu - z jednej strony przeceniali osoby, które wydawały im się życzliwe i byli w stanie wytłumaczyć wiele ich negatywnych cech lub zachowań, z drugiej bywali nadmiernie wyczuleni na wszelkie przejawy zachowań, które źle im się kojarzyły, prawdopodobnie nadinterpretując rzeczywistość (dotyczyło to zwłaszcza oceny przedstawicieli płci przeciwnej). **Niektórzy badani celowo powstrzymywali się przed nawiązywaniem znaczących relacji z płcią przeciwną, bojąc się zranienia lub bycia skrzywdzonym, inni nadawali im wartość nadrzędną.**

**Kobiety posiadające dzieci „zaplanowane” zazwyczaj przewartościowały swoje życie tak, że troska o nie stawała się ich podstawowym celem – starały się zapewnić dzieciom wszystko to, czego brakowało im samym - poczucie bezpieczeństwa, akceptacji, bezwarunkowej miłości, dostatku, nawet kosztem własnych potrzeb. Te, które zostały matkami przypadkowo, dostrzegały więcej negatywnych cech macierzyństwa i widać**

było, że gorzej radzą sobie z zabezpieczeniem potrzeb dzieci – wyglądały na bardziej zagubione, częściej wspominały o zaprzepaszczeniu szansy na lepszą przyszłość, wiązaną z ukończeniem szkoły i większym poczuciem wolności.

**Mężczyźni starali się zabezpieczyć rodziny materialnie, skupiając się na pracy.** Zdarzało się, że w sytuacji oczekiwania na dziecko/posiadania dziecka ograniczali kontakty z kolegami, czy nałogi.

**Wśród osób nieposiadających dzieci były takie, które myślały o byciu rodzicem w przyszłości, uzależniając swoje rodzicielstwo od ustabilizowania sytuacji życiowej (mieszkanie, praca, stabilny związek) i takie (mniejsza część badanych), które nie planowały posiadania dzieci z obawy przed powtórzeniem błędów swoich rodziców (mniejsza część badanych).**

Wszyscy badani w dalszej perspektywie planowali wejście w trwałą relację z osobą płci przeciwnej.

### 3. PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Mówiąc o planach na przyszłość większość badanych wymieniała pracę (92% wychowanków rodzin zastępczych i 57% wychowanków domów dziecka), przy czym dla 50% populacji badanych wychowanków rodzin zastępczych istotne było, by praca sprawiała im satysfakcję (3 osoby myślały o założeniu własnej działalności gospodarczej i miały jasno sprecyzowane plany z tym związane – przeszkodą był brak wystarczających środków finansowych i ukończenia studiów, nad czym pracowały). Wśród wychowanków domów dziecka charakter pracy miał znaczenie dla 14% badanej populacji.

Na drugim miejscu pojawiała się chęć założenia rodziny, choć w wielu przypadkach odroczone w czasie (67% badanych wychowanków rodzin zastępczych i 50% badanych wychowanków domów dziecka). Część badanych warunkowała założenie rodziny osiągnięciem stabilizacji materialnej, mniejsza część – ukończeniem studiów i realizacją celów zawodowych. Niektóre osoby planowały uregulować status swojego związku – część z nich nie zrobiła tego z powodu obawy przed utratą świadczeń związanych z kontynuowaniem edukacji.

Inne, powtarzające się marzenia to ukończenie studiów i niezależność mieszkaniowa.

Czworo badanych wychowanków domów dziecka nie miało planów na przyszłość. Byli niezadowoleni ze swojej terażniejszości i obawiali się niepowodzeń.